

Hey, Doros

Obciąża moją krew
Przemierza żył korytarze
Całego świata jęk
Każda ludzkości obawa
Udeptuję skórę tej skąpanej w mroku planety
Z naiwnością na którą stać
Stać chyba tylko dziecko
Nadwrażliwość to mój wróg
Przerost duszy nad rozumem
W głowę kopcie mnie
Może ozdrowieję
Dyskretnej troski trzeba mi